

## Szlak nr 4

Wpisany przez Kulczynski

poniedziałek, 27 lutego 2012 15:57 - Poprawiony poniedziałek, 27 lutego 2012 15:58

---

**Przebieg:** Gorzów Wielkopolski – Czechów – Santok – dolina Polki – Górkki Noteckie – rezerwat „Zdroiskie Buki” – Santoczno – Kłodawa

**Kolor szlaku:** niebieski i czerwony

**Długość szlaku:** 48,8 km

Szlak niebieski, potem czerwony wiodący dolinami rzek Warty, Noteci i Polki, następnie przez lasy Puszczy Gorzowskiej. Pierwszy odcinek bogaty w walory krajoznawcze, drugi w krajobrazowe i przyrodnicze.

Wycieczkę rozpoczynamy przed dworcem PKP w GORZOWIE WIELKOPOLSKIM (0 km), kierując się ulicą Składową na wschód. Na pierwszym skrzyżowaniu skręcamy w prawo, by ulicą Nadbrzeżną wzdłuż nowej, pięknej promenady pojechać w stronę mostu na Warcie. Po drugiej stronie rzeki, na terasie nadrzecznej widoczny jest zabytkowy kuter. Widok zdominowany jest jednak przez nurty Warty i budynek ponad 200-letniego spichlerza. Obecnie jest to oddział Muzeum Lubuskiego „Spichlerz” z kolekcją sztuki współczesnej i zbiorów historycznych poświęconych dziejom miasta.

Ponownie pod wiaduktem wjeżdżamy w lewo w ulicę Spichrzową, by po przecięciu drogi nr 3 kontynuować jazdę ulicą Cichońskiego i po skręcie w prawo – ulicą Teatralną. Na tej ulicy warto się zatrzymać (1,7 km), by podziwiać pomnikowy okaz bluszczu pospolitego (40 cm obwodu i ok. 6 m wysokości) pnący się po zabytkowym murze. Podążając dalej ulicą Teatralną, dostrzegamy XIX-wieczny, przebudowany po I wojnie, neoklasycystyczny budynek Teatru im. Juliusza Osterwy (zob. s. 38). Jadąc prosto, dojeżdżamy do ronda Santockiego (2,6 km), by skręcić tu w prawo, w ulicę Warszawską.

Na ulicy Warszawskiej warto zwrócić uwagę na dwa pomnikowe platany klonolistne, mające 375 cm w obwodzie i blisko 30 m wysokości.

Docieramy do wiaduktu kolejowego (4,4 km), by potem już jechać wzdłuż Warty (7,2 km) do CZECHOWA (Zechow). Jest to wieś z rodowodem średniowiecznym, której nazwa pochodzić miała od wojów czeskich wspomagających księcia Mieszka I w czasie jego walk o ujście Odry. Wojowie ci mieli się tu osiedlić po zakończeniu walk w X w. Niemiecka wersja nazwy – Zechow – pochodzić miałyby, zdaniem niemieckich historyków, od słowiańskiego „cec” oznaczającego kobiece piersi i symbolizować urodzajność ziemi. Pierwszy dokument dotyczący wsi wystawił książę wielkopolski Władysław Odonic, nadając Czechów w 1238 r. zakonowi rycerskiemu templariuszy. Po 1250 r. Czechów i ziemie te dostały się pod panowanie margrabiów brandenburskich, którzy w 10 lat potem zmuszają templariuszy do przekazania wsi w drodze wymiany. Od 3. dekady XIV w. wieś należała do polskich i niemieckich rodów rycerskich, by w 1475 r. stać się własnością Landsberga. Od średniowiecza do XVIII w. mieszkańcy zajmowali się tu rybołówstwem, a tylko w niewielkim stopniu rolnictwem. W zamian za prawo połowu mieli

obowiązek sprzedaży ryb na rynku landsberskim. W 1834 r. pożar wywołany uderzeniem pioruna spustoszył dużą część zabudowy wsi. Po II wojnie światowej pierwszym sołtysiem został mieszkający tu od 1907 r. autochton Kmiecik. We wsi stoi murowany kościół z XIX w. Metrykę Czechowa potwierdza zachowane grodzisko z X w., położone w odległości 400 m na północny wschód od wsi.

Za zwartą zabudową wsi rozpoczyna się bezkolizyjna droga dla rowerów. Po lewej stronie na stromym stoku doliny Warty widoczne są ruiny wiatraka holenderskiego (8,5 km) z 1843 r., wybudowanego przez bogatego niemieckiego chłopca Wunnickiego. Stożkowa budowla z czerwonej cegły osiąga średnicę 8 m u podstawy i wysokość ok. 9 m. Do wnętrza prowadzą trzy wejścia. Górne kondygnacje były od siebie oddzielone przez belkowe stropy. Całość wieńczyła drewniana, ruchoma część konstrukcyjna, umożliwiająca ustawienie śmigła czteropłatowego w kierunku wiatru. W okresie użytkowania wiatrak pracował średnio przez ok. 100 dni w roku i miał do 1 tony zboża na dobę. Na początku lat 20. XX w. straszliwa wichura złamała skrzydło wiatraka. Z czasem obiekt został wpisany do niemieckiego rejestru zabytków techniki. Po wojnie wiatrak popadł w ruinę i obecnie służy jako ścianka treningowa gorzowskim alpinistom. To tu pierwsze wspinaczki odbyła m.in. gorzowianka Sylwia Bukowicka, zdobywczyni Cho Oyu (8201 m n.p.m.) i Gasherbrum II (8035 m n.p.m.).

Droga dla rowerów kończy się doskonałym miejscem wypoczynku (9,7 km) z zadaszoną wiatą, ławami, stołem i miejscem na ognisko. Dalej mijamy ruiny dwóch bunkrów żelbetonowych (10,2 km) z okresu II wojny światowej, stojących w miejscu gdzie od dawna strzeżono żeglugi.

Wjeżdżamy do SANTOKA (Zantoch). Santok (11,7 km) reprezentuje typ wsi o zabudowie ulicowej. Położony jest u ujścia Noteci do Warty i istnieje jako osada od VIII w. Jego nazwa wywodzi się od starosłowiańskiego słowa „sątok”, oznaczającego spływ dwu rzek. Od X w. stanowił ważny strategicznie gród broniący ziem Polan przed napadami Pomorzan, a potem Brandenburczyków, nazwany przez Galla Anonima „kluczem i strażnicą Królestwa Polskiego”. Od XII w. był siedzibą kasztelanii. Honorowa godność kasztelana santockiego nadawana była aż do II rozbioru Polski w 1793 r. To w Santoku nastąpiło w 1124 r. spotkanie komesa santockiego Pawlika i biskupa św. Ottona z księciem pomorskim Warcisławem przed misją chrystianizacyjną na Pomorzu. Z racji strategicznego położenia u zbiegu rzek, lądowych i rzecznych traktów handlowych, Santok był przyczyną licznych konfliktów zbrojnych i politycznych, co powodowało jego zniszczenie i wyludnienie. Z tego też powodu oraz ze względu na liczne powodzie, w XVI w. utracił status miasteczka i dziś jest wsią gminną. Właściciele Santoka zmieniali się bardzo często i byli nimi zarówno panujący władcy, rycerstwo, jak też zakony rycerskie. Historię grodu można poznać w Muzeum Grodu Santok. W muzeum prezentowane są zabytki i efekty wykopalisk rozpoczętych przez niemieckich, a kontynuowanych przez polskich archeologów. Udowodnienie istnienia 12 kolejnych grodów na przestrzeni dziejów Santoka sprawiło, że zyskał on miano Troi Północy.

Naprzeciw muzeum znajduje się przeprawa promowa (czynna: od wiosny do jesieni od godz. 8.00 do zmroku) do miejsca wykopalisk archeologicznych na terenie średniowiecznego grodu istniejącego od X do XV w. Na jego terenie znajdował się cmentarz, w którego centrum już w XII w. wybudowano romański kościół św. Andrzeja z murowaną wieżą. Była to prawdopodobnie pierwsza znana na tych ziemiach budowla murowana – siedziba prepozyta santockiego. Dalej, po lewej stronie drogi, napotykamy dawną dzwonicę szachulcową nieistniejącego już kościoła z 1725 r. o czterospadowym dachu. Kościół rozebrano w połowie XIX w., w związku z budową linii kolejowej Berlin – Królewiec.

Ponad wsią góruje kamienna wieża widokowa z 1936 r., wybudowana jako pomnik

niemieckości tego regionu. Na początku XII w. wybudowano w tym miejscu gródek obronny Pomorzan, wspominany już przez Galla Anonima. Według relacji kronikarza Pomorzanie, po szturmie Bolesława Krzywoustego na gródek, woleli nie czekać aż książę wróci tu ponownie z większymi siłami i zburzyli go sami. Kolejną budowlą obronną był tu niewielki zameczek krzyżacki (Bergfried) wybudowany przed 1437 r. i zburzony przez mieszczan landsberskich w 1454 r., w czasie ich buntu przeciw zakonowi. Stojącą obecnie wieżę wybudowano w celu eksponowania wyników wykopalisk przeprowadzonych przez niemieckich archeologów w latach 30. XX w. Roztacza się stąd wspaniały widok na Santok, grodzisko, pradolinę i część wysoczyzny. Obecnie wieża jest własnością gorzowskiego plastyka Jerzego Gąsiorka. Wewnątrz zobaczymy ciekawą ekspozycję asemblaży właściciela, chętnie udostępnianą turystom, jeśli gospodarz jest w domu.

Jako ciekawostkę można dodać, że w 1910 r. w nadwarciańskich błotach Santoka znaleziono średniowieczny miecz z XIII w., należący najprawdopodobniej do Przemysła Otokara II, króla Czech. Trudno dziś pokusić się o stawianie hipotez, jakie losy sprawiły, że został tu odnaleziony, tym bardziej, że w końcu II wojny światowej zaginął on ponownie. Na polach Santoka znaleziono w 1948 r. jeszcze jeden „miecz piastowski żelazny inkrustowany srebrem”. Przechowywany jest on obecnie wśród zbiorów Muzeum Lubuskiego w Gorzowie.

W pobliżu mostu drogowego znajduje się przystań wodna i nabrzeże postojowe wraz z polem biwakowym. Przecinamy drogę nr 158 Gorzów Wielkopolski – Drezdenko (13,8 km), mijając budynek dawnego zajazdu. Nie dojeżdżając do budynku stacji PKP w Santoku (14,4 km), skręcamy w prawo w dolinę Noteci i Polki, by zaraz potem za mostkiem skręcić w lewo wałem. Przestrzeń doliny Starej Noteci, Polki i Noteci mieszkańcom miast wydają się bezkresne.

Docieramy do niewielkiej osady BRZEZINKA (21,4 km), przy drewnianym krzyżu, mostem przekraczamy Polkę i po dotarciu do przejazdu kolejowego wjeżdżamy w lasy Puszczy Gorzowskiej. Dojeżdżamy do węzła szlaków pieszych (23 km). Napotykamy tu piesze szlaki: żółty i zielony oraz połączenie z rowerowym szlakiem żółtym, którym jadąc na wprost dotarlibyśmy do STRZELEC KRAJEŃSKICH, a kierując się nim w prawo – po 1 km do stacji PKP w GÓRKACH NOTECKICH (Gurkow). Górki to wieś nad rzeką Pełcz na południowo-wschodnim skraju Puszczy Gorzowskiej. W czasie prowadzonych tu prac wykopaliskowych odkryto ślady osadnictwa z epoki brązu i żelaza, a ponadto cmentarzysko wczesnośredniowieczne. We wsi mieszkała ludność rdzennie polska i jeszcze w 1684 r. miejscowy pastor skarżył się, że musi wygłaszać kazania po polsku, bo inaczej nikt go tu nie rozumie. We wsi znajduje się neogotycki kościół z 1818 r. Legendy wspominają, że na polach wsi w czasach pogańskich istniała świątynia złego bożka „Zerneboga” (Czarnego Boga).

Jeśli nie skusiliśmy się na wycieczkę do Strzelec lub Górek, kontynuujemy jazdę szlakiem niebieskim w lewo drogą leśną wraz ze szlakiem pieszym zielonym do granic rezerwatu „Zdroiskie Buki” (24,2 km). To wyjątkowy na niżu leśny rezerwat przyrody o powierzchni 75,57 ha, ustanowiony w celu ochrony naturalnego lasu mieszanego o przewadze buka porastającego głęboko wcięte zbocza rzeki Santocznej. Drzewa, powalone wiekiem w poprzek meandrującej rzeki, dostarczają niezapomnianych wrażeń! Jadąc ponad malowniczymi zakolami rzeki, 120 m od granic rezerwatu napotykamy zadaszoną wiatę i ławki. Rezerwat kończy się przy ośrodku rekreacyjno-szkoleniowym „Zdroisk” (28,2 km) Zakładów Energetycznych w Gorzowie Wlkp.

Szeroką drogą, wśród domków letniskowych, docieramy do ZDROISKA (Zanzthal). To duża wieś letniskowa położona nad Santoczną wśród lasów Puszczy Gorzowskiej. Dawniej istniał tu młyn (pozostał staw młyński), potem huta żelaza (powstała w 1770 r.) produkująca drut, gwoździe, igły, stal w sztabach i prętach, blachę. W 1783 r. rozpoczęto produkcję kartaczy. W

## Szlak nr 4

Wpisany przez Kulczynski

poniedziałek, 27 lutego 2012 15:57 - Poprawiony poniedziałek, 27 lutego 2012 15:58

---

1856 r. kuźnicę przekształcono w fabrykę narzędzi, a w 1870 r. w zbożowy młyn wodny i tartak. We wsi istniały w okresie międzywojennym plantacje borówki amerykańskiej. Dziś działa tu bardzo ciekawa izba historyczna, w której prezentowane są stare zdjęcia, monety, gazety, sprzęty domowe i rolnicze dawnego Zdroiska. Przy szlaku mijamy symboliczny cmentarz z ołtarzem polowym niemieckich żołnierzy poległych w okresie I wojny światowej.

Przecinamy (29,8 km) drogę nr 22 Gorzów Wielkopolski – Strzelce Krajeńskie i asfaltem poprzez lasy jedziemy do skrętu w lewo (33,3 km), po czym wjeżdżamy w drogę leśną. Doprowadza nas ona do wsi SANTOCZNO (Zanzhausen) przy węźle pieszych szlaków turystycznych (34,3 km). Wieś położona nad rynną polodowcową jeziora Mrowinko staje się coraz popularniejszą miejscowością letniskową.

Przez mostek na Santocznej, obok spiętrzenia przy nieistniejącym młynie, dojeżdżamy do węzła szlaków rowerowych (34,5 km), gdzie kończy się szlak niebieski. Kontynuujemy jazdę szlakiem czerwonym, skręcając w prawo wraz ze szlakiem zielonym. Mijamy pole namiotowe po prawej i podążając za znakami szlaku czerwonego, jedziemy szeroką drogą leśną. Cały czas jadąc lasem, docieramy do skrzyżowania z drogą bitumiczną i szlakiem czarnym (41,3 km).

Jedziemy prosto aż do drogi nr 151 Gorzów Wielkopolski – Barlinek (46,8 km), gdzie skręcamy w lewo na drogę dla rowerów, która doprowadzi (48,9 km) nas do KŁODAWY (Kładow). Jest to miejscowość gminna (ok. 1400 mieszkańców) położona nad rzeką Kłodawką i Jeziorem Kłodawskim, na skraju Puszczy Gorzowskiej. Najstarszym przedmiotem związanym z Kłodawą jest znaleziony na jej polach sztylet z brązu z ok. 1800–1700 r. p.n.e. Rodowód samej Kłodawy sięga czasów piastowskich, kiedy to wspomagała strategicznie pobliski Santok, jako umocniona kłodami osada, od czego wywodzi się jej nazwę. Od średniowiecza (1337) istniał tu dwór i karczma – później powstały młyn, piarnia, wiatrak i kuźnia. Na terenie wsi, o zachowanym kształcie owalnicy, znajduje się neogotycki kościół z czerwonej cegły o drewnianym sklepieniu kolebkowym, wybudowany w latach 1858–60. W 1854 r. na terenie wsi odnaleziono skarb – blisko 1000 monet z XVI w. Dworek o konstrukcji szachulcowej, obecnie siedziba nadleśnictwa, wybudowano ok. 1830 r. W czasie II wojny światowej znajdował się tu niewielki obóz dla ok. 40 francuskich jeńców wojennych.

Ze względu na małą odległość między Gorzowem a Kłodawą (6 km), wieś ta jest najbliższym miejscem wypoczynku dla gorzowian. Można tu dojechać wygodną i bezpieczną ścieżką rowerową. Wydzielona sieć ścieżek rowerowych w Kłodawie znacznie podnosi bezpieczeństwo uprawiania turystyki rowerowej i walory rekreacyjne miejscowości. Funkcjonuje tu doskonale zagospodarowane kąpielisko z plażą, pomostem, WC i brodzikiem.